

G A Z E T A KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 14go MARCA ROKU 1809 we WTOREK.

Rota przysięgi wierności wykonanej Najjaśniejszemu Królowi przez P. fłów i Deputowanych w kościele katedralnym Warszawskim dnia 9 Marca 1809.

Ja NN. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, że Najjaśniejszemu FREDERYKOWI AUGUSTOWI, Królowi Saskiemu, Xiążęciu Warszawskiemu, iako prawemu Panu Xięstwa Warszawskiego, niemniej Jego Potomkom, Dziedzicom i Następcom, podług porządku następstwa ustanowionego w Domu Saskim, rzetelny dziedziczny hołd wierności składam; obiecuję niniejszym oświadczeniem, i mocą tej osobistej przysięgi, iako wyżey wspomnianemu Najjaśniejszemu Królowi Saskiemu, Xiążęciu Warszawskiemu, Panu mojemu i Jego Potomkom, Dziedzicom i Następcom będę wiernym poddanym, posłusznym, na rozkazy gotowym. Starać się będę, ile mojej możności, Jego dobro pomnażać, iako też szkodę oddalać, i uszczerbek, zdradę, podstęp, któreby mogły uszkodzić, czy to w godności, czy w chwale Najjaśniejszą Osobę Króla i Państwa Jego. Równie dam baczność, aby podlegli mnie ludzie, tegoż dopełniali; w przypadku zaś, gdyby przeciw Najjaśniejszemu Królowi lub Jego Potomkom i Następcom od kogożkolwiek to przedsięwziętym było, lub byź miało, tedy to natychmiast, nie nie ukrywając, bez zatajenia żadnego szczegółu doniosę; iednym słowem, tak się sprawać będę, iako się zachować winien wierny wazał i poddany ku swemu prawemu Panu dziedzicznemu. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka Syna Jego Jezusa Chrystusa do zbawienia wiecznego Amen.

Oddając JW. Przes Rady Stanu Iankę Marszałkowską JW. Marszałkowi Seymowemu w Izbie Senatorckiej, rzekł do niego od Tronu:

„Jego Królewka Mość powołując Wasze-
ci Mościwego Pana na znakomite dostojen-
stwo Marszałka koła Seymowego, chciał
przez to okazać ten dla Waszmości szacun-
nek, który jego przymioty i oddawane kra-
iowi usługi, w sercu Królewskiem wzbudziły. —
„Miko istł J. K. Mości wnosić, że pod prze-
wodnictwem tak godnego męża, obrady na-
rodowe odprawia się z porządkiem, go-
dnością i pośpiechem, i że ich prac sku-
tek odpowie oczekiwaniom J. K. Mości,
„Pana Naszego Miłościwego, i kochanej na-
szej ojczyzny.“

JW. Generał Fiszer, wyflany od Najjaśniejszego Pana do Najjaśniejszego Cesarza Francuzów, powrócił z Paryża do tutejszej stolicy dnia 11 wieczorem.

Mianował Najjaśniejszy Pan Adjutantami przy boku swoim Pułkownikow: Paszkowskiego, Pakosza, Turnę, Stanisława Potockiego i Xiążęcia Michała Radziwiłła.

MINISTER SKARBU

Odebrawszy doniesienie Prefektury Departamentu Warszawskiego, iż Ur: Antoni Krygier zapisał pożyczkę dla skarbu w summie sześćset dwadzieścia pięć Złł; Ur: Woyciech Wasiutyński oświadczył się złożyć ofiarę w summie sześćset Złł bez żądania zwrotu; Czyn ten chwalebny pierwszego, a gorliwość zaś obywatelską drugiego mile przyjąwszy, do publiczney podziękowości. — Dan w Warszawie dnia 9 Marca 1809.

Tadeusz Dembowski, M. S.
Józef Czyżowski, S. S. G.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Warszawie dnia 1go
miesiąca Lutego roku 18 9.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.

Gdy Dekretem Naszym pod dniem 24 miesiąca przeszłego, nominować raczyliśmy Ur: Bronikowskiego, sędzią kryminalnym Departamentu Warszawskiego i Łomżyńskiego; mianujemy na jego miejsce, na przełożenie Ministra Sprawiedliwości, pod dniem 27 miesiąca przeszłego

Ur: Wincentego Poniatowskiego, sędzią przy Trybunale Departamentu Warszawskiego.

Minister Sprawiedliwości wyżey mianowanego, dla którego później nominacją szczególną wydać rozkażemy, do sprawowania wskazanego sobie urzędu wezwie.

Dopełnienie niniejszey Naszey woli, i umieszczenie iey w Dzienniku Praw, Ministrowi Sprawiedliwości, Xięstwa Naszego Warszawskiego, zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.
przez Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem:

Felix Lubiński,
Minister Sprawiedliwości.

(L. S.) Ludwik Osiniski, Sekr: G.

z Wiednia dnia 22 Lutego.

(z Gazety Hamburskiej.)

Słychać, iż Cesarz Jmć pojedzie wkrótce do Węgier końcem zupełnego urzędzenia popołitego ruszenia, coiednak potrzebuie ieszcze potwierdzenia. Hrabia Almay, mądry Pan Węgierski, zolał mianowany Adjutantem Cesarzkiem.

Niektóre regimenta Austriackie tak z piechoty iakoteż iazdy, odebrały rozkaz, ażeby się udały do Czech i wyższej Austrii. Widać więc rozmaite regimenta, po większey części z Węgier, przechodzące około tuteyszej stolicy, i udające się na nowe stanowiska. — Spodziewamy się niezwłocznego przechodu regimentów huzarów Stipsitza, kirysyerów Xiążęcia Alberta &c. Kilka transportów dział tu zrobionych, posłano iaz do twierdz, które ich ieszcze potrzebują, a furmani są obowiązani dawać wozy i konie swoje do przewiezienia różnych rzeczy.

Dowiadujemy się, iż bataliony milicyi będą przyłączone do regimentów; pozostanie tylko tymczasem pierwszy batalion miała Wiednia i pierwsze bataliony znaczniejszych miast prowincjonalnych, które wespół z korpusami obywatelskimi służbę załogową i transportową odprawiać mają. Co dla tego szczególnie postanowiono, iż w pierwszych batalionach mieszczą się znakomitsze osoby i trudniące się handlem, któreby nie tak łatwo załepców w interesach swoich znaleźć mogły. — Spisują tu oraz wszystkie konie.

Młodzi Hrabie Kinski i Trautmannsdorf zaciągnęli się do wojska, iako ochotnicy.

Wszyscy urlopowani żołnierze musieli powrócić do regimentów swoich.

Oddawna już myślało o zupełnym zniesieniu gwardyi Węgierskiej i Niemieckiej. Młodzi żołnierze w obydwóch tych gwardiach, mają być podług załug swoich umieszczeni w regimentach, a starsi zostaną uwolnieni od służby, i przyzwolą pensją odmierzać będą. Wyrok ten przydzie wkrótce do skutku. Regimenta iazdy Xiążęcia Alberta i Arcy-Xiążęcia Franciszka otrzymają natomiast nazwisko regimentów gwardyi. Do wspomnianych dwóch regimentów iazdy należeć także będą 4 regimenta piechoty.

Słychać, iż Arcy-Xiążę Antoni wyjedzie do Petersburga.

Widać teraz wielkie poruszenie w wojsku naszym, które ciągnie ku zachodniej granicom Austriackim; liczba posyłanych tam dział i potrzeb woennych, codzień się także powiększa.

W mennicy tuteyszej bią bez ustanku pieniądze.

z Tryestu dnia 11 Lutego.

Codziennie ieszcze przechodzą koło tuteyszego miasta oddziały wojska Francuzkiego, które się udały ku północy z Dalmacji, gdzie zupełna spokojność panuje. Gościniec między Tryestem i Fiume, gdzie w roku przeszłym kilku gońców Włoskich napastowano i zrabowano, iest teraz bezpiecznym, tak dalece, iż nawet podróżni bez niebezpieczeństwa przejeżdżać mogą. Z rozkazu rządu naszego, rozstawiono w różnych pikietach miejscach piechoty iazdy, złożone z 25 lub 30 ludzi, które dzień i noc patrolują.

W przeszłym tygodniu umarł Pan Soltykow, Kommodor czterech woennych okrętów Rosyjskich, stojących w tuteyszym porcie; po-

chowano go z wszelkimi honorami wojskowymi. — Okręty wojenne *Rosyjskie*, będące tak w tutejszym porcie, iako też w *Wenecyi*, opatruią się w żywność na kilka miesięcy; wnoszą ztąd, iż wkrótce na czarne morze popłyną, jeżeli pokoy między *Rosyją* i *Turcyą* nastąpi.

z Insprucka dnia 12 Lutego.

Dnia dzisiejszego przed południem wyszedł ztąd batalion regimentu piechoty stojącego na załodze, i udał się do twierdzy *Kufstein*.

z Norymbergi dnia 23 Lutego.

Cztery *Francuzkie* regimenta kirysyerow, które dotąd stały w kraju *Bayreuthskim* &c. udały się ku *Auszpurgowi*. Dnia wczorayszego i onegdajszego przybyły tu regimenta 4ty i 6ty, które przeocowawszy ruszyły w dalszą drogę. Regimenta 7dmy i 8my ciągną przez *Anspach*.

z Auszpurga dnia 24 Lutego.

Nowy zaciąg ludzi do wojska w Królestwie *Bawaryjskim* wynosi 6,000 głów. *Tyrol* dostarczył tym końcem 1,000 ludzi.

Czytamy w publicznych pismach, iż Królowie *Wirtemberski* i *Bawarski* odebrali wiadomość, iż Cesarz *Napoleon* niezwłocznie ich odwiedzi; w tutejszych jednak okolicach nie takiego nie polirzęgamy, coby ten domysł potwierdziło.

z Stuttgartu dnia 23 Lutego.

Dnia onegdajszego oglądał Król Jmć niedaleko *Kanstatt* drugą kolumnę korpusu *Francuzkiego* zostającego pod dowództwem Generała *Oudinot*, i znajdował się na obrotach wojskowych tejże kolumny. Uważano, iż tak wspomniany Monarcha iako też Xiążęta z rodziny jego, mieli na sobie wielką wstęgę legii honorowej.

z Brunświka dnia 18 Lutego.

Generał *Eblé*, minister wojny w królestwie *Westfalskim* przekażł rozkaz do naszego Prefekta, aby przygotował losowanie konfrypcyonistów, których 7,000 całe królestwo dostawi. — I unas słychać o wojnie między *Austryą* i *Francyą*, do której gdyby przyszło, sądzą, że Król nasz stanie na czele wojska swojego.

Odebraliśmy teraz przyjemne urzędowe zapewnienie, iż Król będzie w naszym mieście przez 4 miesiące corocznie przemieszkował.

z Kassel dnia 22 Lutego.

Regimenta liniowe 2gi, 3ci i 4ty, niemniej

kompania artylleryi ciągną do *Moguncyi*, gdzie już karabinierowie z gwardyi przybyli.

Przeszły Król *Hiszpański*, *Karol IV*, mieszka teraz w *Marsylii*, gdzie się przyjemnie bawi. Obecność tego w tym mieście sprawia nieiską nadgodę za terazniejszy upadek handlu morskiego.

Jeńcy *Pruscy*, którzy byli w niewoli *Francuzkiej*, przechodzą tedy wznaczonej liczbie na powrót do oyczyzny swojej.

z Westfalii dnia 26 Lutego.

Wojsko *Westfalskie*, zostające pod dowództwem Generała *Morio*, a złożone z regimentu lekkiej jazdy, regimentu kirysyerow, 3ch regimentow piechoty liniowej, batalionu lekkiej piechoty i dwóch kompanii artylleryi pieszej, udało się w przeznaczoną drogę.

z Frankfortu dnia 16 Lutego

Urządza się już administracya *Wojska-Reńskiego*. Główna kwatera Xiążęcia *Auerstedzkiego* rusza z *Erfurtu* drogą przez *Bayreuth*, *Norymbergę* &c. Dywizye Generałów *Morand*, *Gudin* i *Friant*, które przedtym 3ci korpus *Wielkiego-Wojska* składały, wyszły z łez swoich. Wojsko, które stało w *Erfurcie* i okolicach, ciągnie w tej chwili przez *Turyngię* do *Frankonii*, a będąc pod dowództwem Generałów *Friant* i *Espagne* wyszło także z kraju *Bareytskiego*. Wojsko stojące w *Hannowerze*, iako też i korpus Xiążęcia *Ponte-Corvo*, dostały rozkaz ruszenia w drogę. (*Wypis z Publiciste*).

— Dnia 22. — Regimenta *Westfalskie* piechoty 2gi i 3ci, wyszły dnia dzisiejszego z tutejszego miasta i okolic, i udały się w dalszą drogę przez *Moguncyę*; 4ty regiment tejże piechoty nadejdzie tu dnia 25 b. m.

Dnia dzisiejszego przybył tu kontyngens Xiążęcia *Anhalt*, złożony z jednego batalionu wynoszącego 80 ludzi, który dnia jutrzejszego uda się w dalszą drogę przez *Moguncyę*.

Kontyngens *Wielkiego Xiążęcia Heskiego* jest już zupełnie w pogotowiu, i czeka tylko na rozkaz do wyjścia.

Dnia wczorayszego przejeżdżał tedy Pan *Grezowski*, wysłany gońcem z *Paryża* do *Drezna*.

Od brzegow Moru dnia 24 Lutego.

Dotąd dwatylk *Westfalskie* regimenta piechoty i oddział firzelow, ogółem blisko 4,600 ludzi, przechodziły przez tutejsze okolice; lecz reszta pierwszej dywizyi ma wkrótce nadejść. Zapowiedziano właścicielom domow w *Frankforcie*, iż poitrze mają się spodzie-

wał przechodu znacznego korpusu wojska. Sądzę, iż tam wojsko *Hollenderskie* nadejdzie. Dnia dzisiejszego przybędzie do *Frankfortu* całego *Hesla* z *Gieszen*, która ciągnie do *Darmstadt*, gdzie się złączy z zgromadzonym kontyngensem Wielkiego Xiążęcia *Heskiego*, który w kilka dni ma odebrać rozkaz do wyścia. Kontyngensa innych Xiążąt ligi *Renijskiej* wkrótce także dowiedzą się o przeznaczeniu swoim.

Słychać, iż znów 80,000 wojska pojdzie do *Hiszpanii*. Ze zaś ten kraj jest prawie zupełnie zdobytym, i ponieważ wojsko *Angielskie* ze znaczną stratą atamtąd ułtapiało, zdaje się więc, iż to nowe wojsko jest szczególnie przeznaczonym do zajęcia rozległych brzegów tego pół-wyspu, i zawarowania ich od wszelkiej napaści ze strony *Anglików*.

z Paryża dnia 28 Lutego.

Dnia 25 oglądał Cesarz wojsko tutejsze na placu przed pałacem *Tulleries*.

Bez ustanku ciągnie wojsko do *Włoch* i nad *Ren*. Słychać, iż Marszałek *Massena* obemył dowództwo nad jedynym korpusem. Płanują i 4000 ludzi do korpusu Generała *Oudinot*. Mówią, iż Xiążę *Gdański* będzie miał także dowództwo przy wojsku w *Niemczech*.

„*Diennik Państwa* zawiera następującą wiadomość z *Hiszpanii*:

z Alcaniz (o 6 mil od Królestwa *Walezyi*) dnia 10 Lutego.

„Xiążę *Abrantes* w 5 lub 6 dni poswym pod *Saragossę* przybyciu, kazał uderzyć na klasztor *S. Józefa*, mocno warowny. Rokoszanie bronili go z wielką zaciętością, lecz wojsko nasze zdobyło go po świetnym bardzo szturmie. W kilka dni potem Xiążę kazał uczynić obrot, który ułatwił bardzo czułości wojska oblegającego. W ostatnich dniach Grudnia, *Saragossa* widząc się zbliżać ścisnioną, czyniła wszelkie jakie tylko mogła usiłowania do zbuntowania *Arragonii* i zebrania rokoszów, którzyby uderzyli z tyłu na wojsko *Francuskie*. W tym widoku, *Palafox*, dowodzący w *Saragossie*, wysłał brata swego *Franciszka*, który wsiadłszy w nocy na mały statek, popłynął na dół rzeki *Ebry*, dla dopelnienia danego mu w tym celu zlecenia. Uwiedomieni o tym zofialismy przez ieden statek jego, który zatrzymalismy, a który pełny był broni. Wspomniany wyłaniec zajął *Alcaniz*, miasto bogate i dobrze zbudowane, z mocnym zamkiem. Jest to stolica powiatu, ma-

iącego go miasteczek i wiosek. Pożar zaczął się wznagać w tym kraju. Pierwszym skutkiem rokoshu było, iż dowóz żywności do wojska oblegającego *Saragossę*, zaczął być rzadki i trudny. Ale wkrótce zaradzono ziemia, skoro Generał *Suchet* wzmocnił to wojsko dywizją swoją, z którą oddalił się był na czas krótki do *Catalayud*. Generał ten odebrał rozkaz postępować po lewej stronie rzeki *Ebry*, gdzie stało kilka korpusów nieprzyjacielskich. Generał *Vatrin* w 500 jazdy i 1500 piechoty zofiałający pod Pułkownikiem *Carion de Nisas*, wysłany był na prawy brzeg ku *Alcaniz*, gdzie brat *Palafoxa* zebrał był wielką liczbę poduszczonych chłopów. Generał nasz zachwyił szczęśliwie przednie stráže nieprzyjaciela. Oszacowany przy *Ascala*, i zamtad wypartym zofiał. Zdobyto potem *Puebla*, z kąd widzieć można było wszystkie rozporządzenia nieprzyjaciela, który bronił się z stanowiska do stanowiska aż do *Alcaniz*. W *Izar* zabralismy 3 działa. Wszystkie wzgórza do koła *Alcaniz* osadzone były zbrojnym chłopstwem i kilku oddziałami wojska linowego. Zrazu wytrzymali dosyć dobrze nasz atak, lecz okrzydleni i złamani, cofnęli się do miasta otoczonego szciami nieprzyjacielskimi dla jazdy; do tego, stanowisko w *Alcaniz* bardzo jest mocne. Zamek wyładowany na górze, oblewany jest; lecz to wojsko niezdolne wstrzymać dobrych urządzeń Generała *Vatrin* i natarczywości piechoty naszej. Opanowalismy miasto i most; działania jazdy ułatwione zofiały, znaczną liczbę wzięto jeńców, a w *Alcaniz* wielkie znaleziono magazyny. O tej chwili codziennie przybywają deputacje z okolic; kraj ten zupełnie jest uspokojony, i dostarcza wiele żywności i furazów wojsku oblegającemu. W tymże czasie kolumna Generała *Suchet* ocsysciła lewy brzeg *Ebry*. I tak wojsko pod *Saragossę* wolne od wszelkiej obawy z tyłu, może dzielnie popierać oblężenie. Opanowało 3 czy 4 klasztory mocno warowne i wielką część miasta. Wreszcie, cała prawie *Arragonia* zofiała uspokojona. Generałowie nasi użyli zrecznie wszystkich sposobów do przywrócenia porządku w tym kraju, naybardziej poduszczonym przez agentów *Anglii*. — Generał *St Cyr* panem jest całego prawie *Katalonii*.

„*Diennik le Publiciste* ogłosił następujący wypis z listu pisanego z obozu pod *Saragossę* dnia 9 Lutego:

„Po ostatnim liście moim do *WGPana*, w

którym donieśliem, iż idziemy na oblężenie *Saragossy*, stoczyliśmy walną bitwę z nieprzyjacielem, który nas chciał z linii naszej wyparować, i dać odsiecz miaśtu. Donieść ci, że tam był korpus 5ty, iest to donieść tym samym o zwycięstwie, które też było zupełne. Dostć było trzech batalionów piechoty z 4 działami i naszych mężnych husarów do pomocy wszędzie nieprzyjaciela. Pięćset legło *Hiszpanów*, a reszta między góry uciekła, z kądem rozumem nie odważa się nas napastować. — Co do *Saragossy*, iestśmy już w iey murach, i niezadługo eść miaśto zdobędziemy. Dnia z b. m. przypuściliśmy silny szturm do iednego przedmieścia, które zdobyliśmy bagaetem wraz z dwoma klasztorami oaszkonemi działami. Z resztą, brakuie *Saragossie* żywności i potrzeb wojennych. Będąc w niej woysko liniowe już by brnąć było złożyło, głyby mnichy, którzy dowodzą, nie odwodzili go od tego. — Jutro będą gotowe baterye, z których obrócimy w perzynę opactwo *Panny Maryi de Pilar*, uważane od mieszkańców za ich tarczę i za niedobyte; lecz spodziewam się, iż tam nasze kule dołaną się. Gdy *Saragossę* weźmiemy, na niezem sam niebędnie schodziło, gdyż kray okoliczny we wszystko obfituie. Czas od dwóch miesięcy stałe piękny, i tak iest ciepło, jakby w Maju. “

Monitor umieścił obszerny rapport o fregacie Cesarzkiej *la Sémillante* pod sprawą kapitana okrętowego *Motard*, która w tym czasie powróciła do *Francyi* po sześciolatej węgludzie. Wyszła ona była z *Brest* z wyprawą Kontradmirała *Linois*, a odłączywszy się od niej po niejakim czasie, wiele dokazywała. Między innemi, częścią spaliła częścią zabrała pod ogniem bateryi nieprzyjacielskich 7 bogatych okrętów *Angielskich*, i spaliła magazyny kompanii *Angielskiej* w *Sillarbar*, przez co zrzadziła iey szkody na 20 milionów franków. Za wybuchnieniem wojny między *Anglią* i *Hiszpanią* uwiadomiła o niej wcześniej wyspy *Filipińskie*, a tym sposobem zachowała ie od *Angielskiego* napadu znienacka. W odnodze *Bengalskiej* zabrała trzy bogate okręty *Angielskie*, przez co zrzadziła szkody handlowi *Angielskiemu* na 4 miliony franków. Słowem, krążąc fregata *la Sémillante* przez 6 lat, ubiegła 32,000 mil po morzach *Indyjskich*; przytym 5 bitew z... z przewyższającą siłą, a zawsze szczęśliwie, stoczyła, i tak przez spalenie magazynów w In-

dyi, jako też pochwyttane okręty, uczyniła handlowi *Angielskiemu* szkody na 28 milionów franków.

Pan *Bremond* Adjutant dowodzący i pod-Inspektor popisów w *Sralsundzie* wytłumaczył i wydał na widok publiczny wyberne dzieło po *Włosku* napisane przez Pana *Scrofani*, *Sycyliczyka*, korespondenta Instytutu *Francuzkiego* i iednego z lepszych autorów *Włoskich* prozą piszących, pod tytułem: *Trzymiesięczna wojna*. Dzieło to wyłożone już po *Angielsku*, *Niemiecku* i *Hiszpańsku*. — Przytoczamy z niego następujący ułomek o wniwiesiu *Francuzów* do *Wiednia*, i nagłym ztamtąd wyieździe Dworu Cesarzkiego:

„ Co za nowe widowisko wystawił w oway chwili dziedzie tyłu Cesarzów i następcy tyłu Krolów, opuszczając stolicę rozległych krajów swoich z małym orszakiem osób, niewiedząc iaki lud z tych wszystkich, które przed kilkunastu dniami rozkazów iego słuchały, zechcego przyjąć, w jakiej krainie ma szukać bezpiecznego przytułku, i zkażby mógł mieć pomoc. Stracił *Austrię*, *Włochy* i *Tyrol*; *Węgry* chwiały się; *Czechy* były wyniszczone z ludzi i przez podatki, a woyska iego rozproszone i osłabione! Każda prowincya, każde miaśto, stały się podeyrzanemi. Zapłakana Cesarzowa twarzyszyła mu wszędzie, dokąd się obrocił; działki iego płakały koło niego, a urzędnicy dworscy, którzy z żalu oniemieli, woleli i s Pana swiego dzielić, niż być próżnemi świadkami tego opłakanego stanu. Poprzedzała Cesarza część skarbów iego, iedyny zabytek przeszley wielkości; wyszedł za nim mnogi tłum ludu płacząc, wyciągając ręce do Nieba, i zebrząc łaski iego, aby zachowało tego nieszczęśliwego monarchę i młodocianych następców tronu. Może zadawałone przywiązanie ludu do swego Monarchy i obawa niebezpieczeństwa, na jakie był wystawiony, przywiodłoby go było do wszelkich gwałtów, i takich łatwo dopuszcza się rozruchane pospolstwo, gdyby litość i taż sama bojaźń niewstrzymały go od nich, i gdyby między uciekającemi niedostrzegł był tych obydnych Ministrów, których za iedynych nieszczęść swoich sprawców uważał. Tak to te Monarcha wśród powszechney żaloby oddalał się z wlepionemi na swój pałac oczyma, pośpieszał do *Morawii* dla złaczenia się z szczątkami woyska swojego. — W tym czasie inne zatrudnienia zajmowały zwycięzcę. Ledwieco Cesarz *Niemiecki* z stolicy swojej wyjechał, alści-

ludzie wszelkiego stanu i tenże sam lud, tak lekki i nieśmiały w przywiązaniu swoim, zwrócili oczy na Cesarza *Francuzów*, skoro stanął pod murami stolicy, zoltawionej bez obrony. Urzędnicy i nappierwsi iey obywatele wysli naprzeciw niego, którzy składając z boiszną u nóg iego klucze od stolicy, zebrali wspaniałości iego dla siebie i współ-obywatelów. Łaskawość iego orzeźwiła ich; odwaga ich pokrzepiła się i ośmieliła podać spuszczone oczy na zwycięzcę. Oswoili się zwolna z żołnierzami i officerami; zaczęli ich wprowadzać do domów swoich i palacu dawnych swoich Monarchów, i przyjmowali ich nie tylko iako zwycięzców i panów swoich, lecz iak lubych przyjaciół. Niezliczone mnoſtwo panienek, dzieci, młodzieńców i starców wyszło naprzeciw nich przy pochodniach z okrzykami, napełniało ulice, kościoły, i radosne okrzyki wydawało. Każdy starał się widzieć *Francuza* i zbliżyć się do niego; ale wszyscy cisnęli się hurmem naprzeciw bohatera, wielkiego wodza i iedynego celu ich podziwiania i wielbienia. „

z Turynu dnia 17 Lutego.

Pani *Róża Liberti-Barreau*, żona *Franciszka Layac* żołnierza, rodem z departamentu *Tarn*, obiegła grunta wyznaczone iey mężowi przez Cesarza z funduszu Weteranów w departamencie *Marengo*. Amazonka ta służyła z mężem w kompanii grenadyerów 63go regimentu liniowego od roku 1792 do miesiąca *Melsidor* w roku 12. Była dnia 13 Lipca w roku 1793 przy atakowaniu reduty *Hiszpańskiej* pod *Briaton* na *Pireneach*; poległ tam obok niej brat iey, a mąż zolał ranny. Nieprzeżyła iednak ta mężna niewiaſta walczyć w łianowisku swoim, a gdy reduta zdobyta zolała, powróciła do męża dla dania mu ratunku, wzięła go na barki, i do szpitala wojskowego zaniosiła. — Uwiadomiony Cesarz o walecznych czynach Pani *Layac*, wyznaczył iey w roku 14 przy uwolnieniu od służby, sto franków pensyi, i nazwał ją grenadyerem 63go regimentu. Lubo w wielu była rozprawach, ani iednak razu niebyła ranna, teraz używa z mężem i 5 dzieci dobrodziejstw Cesarzkich.

z Amsterdamu dnia 28 Lutego.

Gazeta *Harlemska* donosi, iż dla fanatycznego a nadaremne go odporu ze strony rokoſzanów w *Saragoſsie*, trzeba pod każdą prawie ulicę miny zakładać.

Gazeta *Dworska* tuteysza zaczęła od dnia onegdajszego kłaść nazwiska miesięcy po *Hol-*

lendersku. Przyczyna tey odmiany nieieſt wiadoma. Wszyscy Miniſtrowie i inni urzędnicy odebrali rozkaz, ażeby w pismach, tyczących się publicznego interesu, używali nazwisk miesięcy w ięzyku *Hollenderskim*.

Wprowadzają teraz do kraju naszego iednakowe miary i wagi.

z Leydy dnia 18 Lutego.

Gazeta tuteysza wypisała z dziennikow *Angielskich* dzienny rozkaz, który General *Moore* wkraczając do *Hiszpanii* wydał był do wojska ſwoiego. — W rozkazie tym upomina żołnierzy, aby się do charakteru i obyczajów *Hiszpanów* ſtosowali; aby pomnieli, iż ten naród bardzo ieſt dumay; naraćcie, żeby się wystrzegali wszelkiej niewłtrzymieſzności, i tego wszystkiego, co by mogło być przeciwnie zwyczajom *Hiszpańskim*. Officerowie i żołnierze mają nosić czerwone kokardy obok *Angielskich* na dowod uszanowania dla narodu *Hiszpańskiego*. Rozkaz ten niezgadza się wcale z rozpułtąym i srogim poſtępowaniem *Anglików* w czasie ich krótkiey kampanii.

z Londynu dnia 2 Lutego.

(przez Szwecyą)

Statek przewozowy *Dispath*, który wypłynął z *Korunay*, i na którym się oddział 7go regimentu lekkiey dragonii znajdował, utonął na morzu. Ze 100 ludzi 7 tylko uratowano.

Rozmaite nasze regimenta, które były w *Hiszpanii* poniosły nadzwyczajną ſtratę. Szeregki regimentów 32go, 42go i 82go wysiadły dnia 26 Stycznia w *Portsmouth*, i ogółem ledwo 500 ludzi wynosiły. Z iednego regimentu, powróciło tylko 20ſtu ludzi, którzy z sobą chorągwie zabrali. Na ſtatku przewozowym *Primrose* utonął pomiędzy innemi Podpułkownik *Tucker* i brat iego.

Uzbraiają teraz 60 małych okręciſzkow wojennych, których przeznaczenie nie ieſt wiadome.

Na ſeſyi Izby niſzſzey dnia 25 Stycznia wniósł Lord *Castlereagh*, ażeby w Kościele Katedralnym *Londyńskim* wystawiono pomnik Generalowi *Lautnintowi Moore*. Wniosek ten iednomyſlnie przyjęto. — Oświadczył potym wspomniany Lord, iż podał bil względem pomnożenia regularnego wojska, które, iak wiadomo, znaczną ſtratę poniosło. Po różnych mowach, gdy przyszło do głosowania, większością kresek 77 przeciwko 25 na podanie bilu zezwolono.

Dnia 27 Stycznia, na wniosek Lorda *Liverpool* uchwaliła Izba wyższa bez zbierania kressek adres podziękowania Królowi za udzielenie Parlamentowi korrespondencyi z powodu propozycyi do pokoju.

z Neapolu dnia 9 Lutego.

Prawo względem wyśławienia pułków prowincjonalnych, z nadzwyczajnym idzie w całym królestwie zapalem. Prowincya *Capitanata*, mająca 250,000 mieszkańców, powinna była dostawić podług prawa, tylko 860 ludzi czynnych, a 1,500 dobrowolnie się zapisało. Po wielu gmiadach musiał los rozstrzygać względem tych, którzy mają w odwodzie pozostać, gdyż wszyscy chcieli w czynną wejść służbę. Bataliony w *Kapui* i *Nola* już są uzbrojone, a wkrótce będą wprowadzani do miasta *Neapolu*. Przed końcem miesiąca będzie 6000 tych legionistów, dobranych w większej połowie z młodzieży pierwszych w kraju rodzin.

Zawia teraz wiele okrętów do portów naszych z bogatemi ładunkami przybywającemi z portów nad morzem śródziemnym.

z Madrytu dnia 10 Lutego.

Wczoraj zwiedzał znowu Król *Józef* tułtejsze szpitale, a którekolwiek przejeżdżał, wszędzie zabiegał mu lud kupami, pragnąc oglądać nowego Monarchę swojego i uwielbiając skromną litość jego, który złożwszy uroczysty hołd przed tronem *Paua* Zastępów, raczy przychodzić odwiedzać chorych dla wyplacenia przy ich hołzu boleści hołdu czułości i pociechy. Wzruszeni tym *Hiszpani* wyznają, iż nigdy jeszcze tym sposobem niebyli budowanemi.

Sluszenie uwielbiano kilku Monarchów z słachetnej i litościwej ich troskliwości o chorych żołnierzy z wojska, którym dowodzili. *Teodozjusz* Cesarz podał dnia jednego na sobie bieliznę dla opatrzenia rannych żołnierzy; *Ludwik IX* sam pomagał chirurgom w opatrywaniu ran żołnierzy swoich, a nawet nie wahał się pójść cieszyć tych, którzy zaraźliwą chorobą byli złożeni. Cesarz *Francuzów*, który co do wielkości i geniuszu przewyższa wszystkich rządzących przed nim narodami, nie ustępuje żadnemu w troskliwości i starania około tych wojowników swoich, których męstwo, choroba lub los bitew kępi. Odwiedzał także zapowietrzonych *Francuzów* w *Egipcie*, a to nawet w tym samym mieście, gdzie *Ludwik S.* dał tak wielki światu i religii przykład poświęcenia się i dobroczynno-

ści, gdzie wyższy nad wszelką obawę, i wśręt stawiając się także bohaterem cierpiący ludzkości dopełnił iedney z najsświętszych a razem naynebezpieczniejszych powinności. Tylko co stanął w swojej głównej kwaterze, wypytywał się zaraz o stan szpitalów wojskowych, posyłał do nich Generałów i Adjuantan-
tów, i pójść się w tę mierz nie zaspokoił, aż gdy go o dobrym stanie chorych upewniono. Po każdej bitwie i potyczce upomina, aby miano pilne staranie o chorych; chce, aby wszyscy wyzdrowieli, i własne swe poizdy dać dla ich przewożenia, i posyła nayspieszych officerów swoich do tych ofiar wojny, aby ich o jego oycowkim przywiązaniu zapewniał i dobroczynne dary Cesarzkie pomiędzy nich dzielił. Widziano, że w nocy po iednej bitwie, to jest, zwycięztwie, kazał dać chirurgom do ostatniej świecy swojej dla opatrzenia rannych, a teyże nocy układał może przy świetle świecy lub lampie chłopkiej plan dalszych działań wojskowych lub przeznaczenia państwa iskiego.

Gdy Cesarz regiment iaki ogląda, przyzywa zaraz do siebie chirurgów i pyta ich, czyli mają wszystko, co potrzeba dla chorych, a często każe sobie pokazywać wozy szpitalne, na których opatrzenie dostał każdy regiment po 2,000 flantów. — W *Astorga* doniesiono mu, iż *Anglicy* w swej nędzy ucieczce zostawili tam tak dla swoich chorych, iako też 20 naszych, dwóch chirurgów z wojska swojego, z których gorliwość i starania naczelny nasz chirurg bardzo był kontent; posłał im zaraz Cesarz 120 *Napoleonodorów*, i rozkazał odejść z najwyższemi względami. — Wiadomo, iż Cesarz bardzo jest traktliwy o mienie doskonałych chirurgów przy wojsku swoim, i ciekawie słucha doniesień *Pan Percy* o tych, którzy nawiększy posłówek w nauce swojej czynią, nawięcej biegłości okazują, i naysłpiej rannych lub chorych leczą i opatrują. Zowie ich swoimi mężnemi chirurgami, bo ich na polu bitew spotyka, i widzi biejących na ratowanie rannych wśród gradu kartaczów. — Dnia 12 b. m. zafazycił ozdobą Legii honorowej dziesięciu chirurgów w *Valladolid*, a kilku wprzód dniami pięciu czy sześciu. Tamci zowią się: *Gallée, Ulliac, Mocquet, Laroche, Leroi, Rabasse-Beaumont* młodszy, *Garna* i *Beaudry*.

Chcąc Król *Józef* uwolnić przemysł od przeszkód, iskich różne jego części doznaną, bez znacznego ateli uszczerbku skarbu publiczne-

go, wydał wyrok stanowiący, iż robienie i sprzedawanie kart do gry, będą wolne we wszystkich prowincjach królestwa od dnia pierwszego Marca, z małą opłatą od każdej talii.

Przez inny wyrok ustanowił dwie Junty, każda z 5 sędziów złożona, na rozstrzyganie sporów, które należały do Rady Królewskiej *Kastylijskiej*.

Trzeci wyrok przepisuje obowiązki Ministerów Sprawiedliwości, Religijnego, Spraw zagranicznych, Wewnętrznych, Skarbowego, Woennego, Morskiego, — *Indyjskiego*, i Policji.

Czwarty wyrok ustanawia herb korony, a ten składać się będzie z jednej tarczy z sześciu polami. W pierwszym będzie herb *Kastylii*, w drugim *Leonu*, w 3im *Arragonii*, w 4ym *Nawarry*, w 5ym *Grenady*, a w 6ym *Indyi*. Ten podług dawnego zwyczaju mieć będzie dwa globy i dwie kolumny; w środku będzie orzeł Cesarzki.

z Berny dnia 15 Lutego.

Dwie kompanie 4go regimentu *Szwajcarskiego*, o którym dawno już nie było żadnej wiadomości, przypłynęły szczęśliwie do *Quiberon* po trzecziesięcznej przeszło żegludze wśród największych niebezpieczeństw. W *Oporto* (w *Portugalii*) chcieli chłopcy ukamienować tych *Szwajcarów*, lecz przestali przecie na ich obdarcie. W ten czas płatnik *Lander* utracił swoje kilka tysięcy franków, ale jednak kaśkę uratował.

z Petersburga dnia 18 Lutego.

Xiąże *Schwarzenberg*, *P. s. t. Austriacki*, miał w przeszłą sobotę pierwszą audyencyą u Imperatora Jmci. Wspomniany Xiąże nie przyjął pojazdu Dworskiego, i w własnym przyjechał do Dworu. Rozmawiał on przez półtorej godziny z Imperatorem Jegomością w gabinecie jego.

Hrabina *Lieven*, dama honorowa, otrzymała od Imperatora Jmci Starostwo *Wielkzańskie* w Gubernii *Wileńskiej* powiecie *Szawelskim*, a to wdzierżawę na lat 20 z uwolnieniem od opłaty kwarty. Generał *Lutnaot Chanikow*, Posel *Rosyjski* przy Dworze *Drezdeńskim* dostał majątność *Wolszki* i *Woytłowo Głozewickie* wdzierżawę na 12 lat, podobnie z uwolnieniem od opłaty kwarty.

Xiąże *Łabanow Rostowski*, Gubernatorwoienny w *Petersburgu* został na żądanie swoje uwolnionym od sprawowania tegoż urzędu, a to z przyczyny słabości zdrowia.

Abszcytowany Generał-Major *Golenitszew Kutusow* został znówu przyjęty do służby i przy świetle Imperatora Jmci umieszczony.

z Berlina dnia 7 Marca.

Xiąże *Pruski August Ferdynand*, przybył dnia 4 b. m. z *Królewca* do tutejszego miasta.

z Stralsundu dnia 21 Lutego.

Rozwalanie tutejszych ścianów, które już blisko cztery miesiące trwa, ma się ukończyć najpóźniej za trzy miesiące, i do tej roboty użyto 3600 ludzi.

z Kopenhagi dnia 27 Lutego.

Pisma publiczne tutejsze wyrażają, iż łatwo przedsięwzięta być może wyprawa z *Hiszpanii* do *Irlandyi*, końcem oswobodzenia uciemiężonych tamiecznych *Katolików*.

Odebrano tu wiadomość, iż Król *Szwedzki* mianował *Feldmarszałka Klingspor* dowódcą północnego swojego wojska, które ma bronić przechodu *Rosyjanom* z wysp *Alandzkich* i z *Wasą* przez *Quarken*.

Pokazali się *Rosyjanie* na wyspach *Alandzkich*, lecz nie długo tam bawili, i główne wyspy niewzięli przez kapitulacyą.

Zapewniają, iż okręty *Angielskie* spostrzeżono w stronie północnej *Kronburga*.

W tych dniach zapowiedziano obywatelom, ażeby się do kwaterunku liczne go wojska przysposobili; słychoć iż wspomniane wojsko ma wynosić 14,000 ludzi.

Statki przewozowe przeznaczone do wyprawy przeciwko *Szwecyi*, są poczęści już w pogotowiu. Mówią, iż *Kommandor Konrad Krieger* będzie dowodził wyprawie na morzu, a Xiąże *Heski Fryderyk* ma być dowódcą wojska lądowego. Wojsko, które wsiądzie na statki, ma się składać z 25,000 głów.

— Dnia 28 — Król *Szwedzki* zakazał wprowadzania gazet *Angielskich* do kraju swojego, z przyczyny, iż niektórzy *Gazeciarze Londyńscy* umieścili takie artykuły, któreby w narodzie *Szwedzkim* szkodliwe skutki sprawić mogły.

Z powodu kończącego się kwartału prenumeraty, Redakcyja Gazety Korrespondenta uprasza JPP. Prenumeratorów, ażeby się wcześniej raczyli zgłosić na Prowincjach do najbliższych Poczt-Amtów, a w *Warszawie* do Kancelaryi tejże Gazety. — Cena Prenumeraty

DODATEK

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 14go MARCA ROKU 1809 we WTOREK.

Mowa JW. Małachowskiego Prezesa Senatu przy otwarciu Seymu miana w Senacie dnia 10 Marca 1809.

„Powtórnie gdy mi przychodzi mówić z tego miejsca, na którym mnie dobrotliwa Waszey Królewskiej Mości Pana Mego Miłosciwego umieściła łaska, żywszym zajmuję się dziś uczuciem ducha; bo jeżeli na otwarciu Senatu widzieć cię Najjaśniejszy Panie pierwszy raz zasiadającego na Tronie naszym wulkućcznieniu życzeń ogólnego, na ow czas narodu takie sprawiło wzruszenie w przytomnych, że łzy radosne z oczu wytrykiwały; to dziś w większej wspaniałości powaga Tronu okaże się, gdy naród w swoich Reprezentantach za zwolaniem Waszey Królewskiej Mości stanie przed obliczem Maještatu twego, i gdzie wyrazy do Królów naszych *Polŝich* powzięte najszczególniej w tem wyobrażeniu spełnia się: *Król z Narodem*. Znał bowiem ten naród, iak byż wiernym Królom, iak się ich woli powodować; a gdy szło o doŝcioieństwo Tronu, lub uszkodzenie kraiu, iuż siebie, iuż i majątkow swoich nieoszczędzał. Niewspominając dawniejszych zdarzeń, zatwierdzających ten ślachezny obywatelstwa przymiot, świeższy dowód w oczach całej Europy dał się widzieć. Gdy za wstąpieniem na ziemię naszą Wielki *Napoleon* wyrzekł: *niech naród gorliwą swą miłość ku oycyzynie okaże w wystawieniu kilkudziesiąt tysięcy ludzi zgodnych do boju!* Aliści wkrótkim czasie partykularnych grozem, nie z publicznego skarbu, liczne rotę umieszcza, aby nowozaciężni nauczyli się iak woiować, a równie doŝwiadczoneym Rycerzem dobić się w zawody o sławę: czego dali iuż dowody tak w obcych iako i w swoich granicach. Zniewolony doŝwiadczeniem Wielki *Napoleon* o prawdziwym patryotyzmie *Pol-*

łakow, chciał nas umieścić w politycznym narodów iestelstwie, utraconym przez rozbiór ziem naszej. Do uŝtalenia zamiaru swego podał nas Twemu berłu Najjaśniejszy Panie wiedząc, iż naród nasz przed kilkunastą laty pragnął Cię mieć na Tronie swoim, a z wysokiego geniuszu swego nadał nam konŝtytucyą. Zmocy iey raczyłeś Wasza Królewka Mość zwołać naród swym Uniwersałem na Sejm główny. Taż konŝtytucyą wkazaie materye, iakie podpadać mają naradzeniom seymowym; z tych naypryncypalniejsze trzy, tykające obywatelstwo, Wielki *Napoleon* seymowi oddał, to iest, opis praw Cywilnych, Kryminalnych, i dochodów publicznych. Pierwsze dwa w tak krótkim seymowaniu gdy naŝtąpią, ekukcyą ich do iakiego czasu przeciagniona zdaię się byż potrzebna, dla dokładniejszego powszechności uwiadomienia woznaczeniu normalnego czasu do ich wprowadzenia. Wszakże *Fryderyk* i *Katarzyna* acz wielowładni, uformowawszy Xieę Praw Cywilnych, ekukcyą ich wtrzymali, i pod rozwaę swych krajów poddali. Trzecia bowiem materya dochodów publicznych i ich wydatek iako iest pilniejsza, tak wprędzym czasie uiszczoną byż może. Jestem w niezmylnym mniemaniu, iż gorliwa chęć Waszey Królewskiej Mości zawsze dążąca ku uŝczęśliwieniu narodu, zleciła Ichmościom Ministrom przygotować proiekta do zamiaru konŝtytucyi, w najszczególniejszym im nakazie oszczędzenia skarbu publicznego, do którego wpływ przy szczipłości kraiu i niedostatku pieniędzy trudniejszy iest teraz. Ta nieemożność skarbu wypływa z zataim wania handlu i wyniszczenia obywateli, bo ile tylko naglące potrzeby kraiove wymagały, starali się im dogadzać z uięciem własnego dla siebie obęjsia. Przeto sądzę, iż Ichmość Ministrowie oszczędność skarbu okażą w podaniu tak cywil-

ných iako i woýlkowych wydatków, aby im kray zubożony wydolać był w stanie. Lecz te troćkliwe myśli nieco zaspakaiaią się, widząc Ciebie Nayaśnieyszy Panie na naszym Tronie, gdzie Narod w powinnyim uczczeniu hołdzie iako Panuącemu, bierze Cię za Oycza oyczyny naszej. Doznała *Saxonia* w podobnych zdarzeniach iak my teraz zośtaiemy, gdy naglące kraiove potrzeby wymagały nowych podatków; Stany *Saskie* przyiąwszy ie, oddali swe zaręczenia w ręce Waszey Królewskiej Mości; a gdy zmiana okoliczności niewymagała ich użycia, dobrotniowie raczyłeś one im zwrócić. Ta wspaniałomyślność serca Pańskiego przymiotami wielkiej Jego Duszy zasilona, i na nas spłynie, iako pod twym iednym zośtających berłem. Dotąd, co tćkliwość obywatelka wycisnęła z ust moich, wynurzyłem; teraz zaś w dopełnieniu przepisu konfitytucyi włożonego na Senat, winienem wyślawić Waszey Królewskiej Mości, ziszczony przez niego obowięzek. Przejrzał ten dokładnie na odbytych trzydziestu kilku posiedzeniach wszelkie listy cywilne nadesłane, w których mający prawo głosowania tak na seymikach iako i na zgromadzeniach gminnych umieszczonemi byli; gdy iaka mniejszey wagi okazała się omylka z wytknięciem oney, aby nadal podobne nie zdarzały się, objaśnił, sądząc, że niedokładność zdarzona z nowości wpływała. Wczym przezorną pieczołowitość Waszey Królewskiej Mości raczyła przeniknąć, i dekret swego życzenia Senatowi przelać, którego dobrodzieystwa nie będąc w przypadku iuż użycia, niemógł onego dopełnić. Po odbyciu zaś seymików i zgromadzeń gminnych, każdego z nich czynności Senatowi przedstawionemi były, z których ieden z gminnych za nie były uznał, inne zaś za zgodne i ważne przyjął. W tych przejrzeniach zawsze dostrzegał zapal obywatelkiego ducha, poświęcający się ku wyśłudze kraiovey, a z tą powolnością postępując, iż między staraćciemi się albo posłuszeństwo przepisom Prawa okazywało się, albo zaprzysiężnienie obywatelkie w odstąpieniu zamiarów swoich kierowało ich umyśły. Niech się zasila radością Serce Waszey Królewskiej Mości mieć pod swym Panowaniem tak ubiegających się ku wyśłudze publiczney. Ten wybór z narodu wchciwym oczekuje upragnieniu stawienia się przed obliczem Majestatu twego Nayaśnieyszy Panie. Do przyspieszenia utęśnionym dozwolisz Wasza Królewka Mość Pan Nasz Miłościwy

iako w pierwszeństwie Senatu zośtaćciemu, za-prosić Ichmościow z grona naszego JP. *Wybickiego* Woiewodę i *Sobolewskiego* Kasztelana do oświadczenia nadeszley tak oczekiwaney chwili Izbie Poselskiej, wktórey czteroletnie piałtowałem łaskę, i tę łodką pamięć zaszczytu do grobu z sobą poniosę. “

Mowa JW. Łuszczewskiego Ministra Spraw Wewnętrznych, miana w Izbie Poselskiej dnia 10 Marca 1809 roku.

Jaśnie Wielmożni, nasi Wielce Mościwi Panowie!

„ W skutku artykułu 24 Dekretu Nayaśnieyszego Pana, pod dniem 9tym Stycznia roku teraznieyszego zapadłego, oznaymuję, iż J. K. Mość Pan mój miłościwy, raczył nominować Marszałkiem seymowym JW: *Tomasza Ostrowskiego* Pośta z Powiatu *Warszawskiego*. — Wybor tak znakomitego cnoty i zasługami męża, który w każdej doli swey oyczyny od iey usług się nie uchylał, który ani wiekiem, ani odbytemi usługami publicznymi od teraznieyszey wymówić się nie chciał, który równie przykładem swey gorliwości i obywatelstwa iak i mieyscem z prawa nam przodknie, nappomyślnieyszych Seymu ninieyszego wypadków wznieca nadzieię. Mądrość Nayaśnieyszego Pana w przeznaczeniu go na przewodnika obrad seymowych, dopełnienie ustawy konfitytucyiney z życzeniem, nie wątpię, Izby Poselskiej poiączyła.

Nominacya ta brzmi w następujących wyrazach:

(Tu przeczytał JW. Minister nominacyą i tak daley mówił):

„ Mam honor więc w Imieniu J. K. Mości Pana mego miłościwego, wezwać cię JW. Marszałku do objęcia przynależnego ci mieysca. Już ci go oddawna głos powszechny przeznaczył, życziwe chęci wszystkich Pośtow i i Deputowanych wskazuia, powinność obywatelka do objęcia zniewala. Szczęśliwym nader się bydz sądzę, iż obowięzek urzędu zgodnie z uczuciem mego serca do oddania tego hołdu twej cnotcie i zasługom mnie powołuje. Składając w ręce twoje łosownie do prawa listę Pośtow i Deputowanych, z smutkiem do-nieść powinienem, iż wrzędzie tych ostatnich mieysce dla wyśłać się mianego z okręgu *Inowrocławskiego* i *Radziejewskiego* próżnym zośtać musi. — Zaszłe na zgromadzeniu tego okręgu wydarzenia, przyniewoliły Prezydntiego do rozwiązania onego na mocy § 66.

Dekretu 7go Września. Nie wzruszonej na innych wszystkich zgromadzeniach politycznych zgody i jedności obywateli, oraz dopełnienia wszystkich przepisów prawa, dziełem jest to szanowane Połtow i Deputowanych grono, w którego świetle i gorliwości znajdziesz JW. Marszałku pomyślnego skutku wspólnej około dobra oyczyzny pracy zapewnienie.,

„ Spieszę do Nayaśnieyzego Pana z doniesieniem o objęciu przez ciebie JW. Marszałku styru Izby, ażeby pożądaną stawienia się iey przed Tronem Jego, i połączenia się z Izbą Senatorską przybliżyć moment.

Mowa miana przez JW. Wojewodę Senatora Wybickiego, wzywająca Izbę Poselską dołączenia się z Izbą Senatorską, dnia 10 Marca.

IZBO POSELSKA!

„ Po kilkunaścieletniem ponurém milczeniu w tych murach, po zburzeniu w nich Majestatu ludu wolnego, dobywa się na nowo głos wolności, wznosi się zwych ruin ów Maiestat udzielny, z którego odwiecznie Polak pisał sobie prawa, do obcych narodów językiem pokoju lub wojny przemawiał, i tam kiedyś od swoich hołdowników wierności przysięgi odbierał.

Tak jest szanowni Bracia! Już po dniach niewoli, wolnych obrad Seymowych wybiła dla nas godzina; już Król Tron zasiadł, Król z krwi Królów naszych, Król zdawna od Narodu iednomyślnie wybrany. Już Go Senat, wierna Rada, iak swych pierwszych *Piaśtów* i *Jagiellów* otacza. — Już my Senatorowie przychodzimy Izbę Poselską wezwać dołączenia się z Senatem około Tronu, aby udzielenie konstytucyjnego Narodu prawodawstwa dzieło rozpocząć.

Izbo Poselska, z Połtów Szlacheckich i Deputowanych Gminnych w nowym swym składzie złożona! — Widoku wielki dla wszystkich ucywilizowanych ludów! Widoku wielkimi oczekiwany przez dobrze myślących Polaków! Widoku lubym dla matki powszechnej, która raz przecie widzi na łonie swoim połączone swe dzieci, niegdyś losem urodzenia od piersi swoich przedzielone. Przedział ten w familii naszej politycznej, był ieden zgłównych przyczyn słabości i upadku kraju, a następnie, hańby, ohydy, i niewoli naszej.

Boże Ojców naszych! czyż ręka potężna wyrwywa plemię *Chrobrych* i *Sobieſkich* z grobu śmierci i hańby życia, a wyprowadza go na nowo na plac sławy i cnoty? Ręka ta jest

Twego zefianca niezwyciężonego NAPOLEONA, który, iak moc odradzająca wszystko w naturze, na nowych zasadach świat polityczny osadza. — Ukorzymy się przed tym niewidzianym w dziejach świata moralnego przykładem, i łączmy się co prędzej z Królem Panem naszym miłościwym, a raczej tulmy się do Serca najlepszego Ojca na Tronie. On nie chce i nie umie pragnąć tylko szczęścia i dobra dzieci swoich zdawna osieroconych; łączmy z nim wole i chęci nasze, niech skutek w obradach seymowych udowodni to szczęśliwe dla kraju hasło: *Król z ludem, lud z Królem*; widok ten przyjemnym będzie Wkrzesicielowi naszemu, z którego ręki byt polityczny mamy, i bez którego bytż niemożemy. „

Przymówienie się JW. Senatora Sobolewskiego w Izbie Poselskiej, 10 Marca.

„ Wymowne dopiero słyszane usta dały wam poznać powód przycięcia tu naszego. Wzywa was Król, wzywa Senat, abyście się przed oblicze Tronu stawili. Tam przełożone wam zostaną nieodbite kraju potrzeby, tam podane środki zaradzenia. Mądrość Króla, Wnuka i Prawnuka Królów naszych, a którego Opatrzność palcem swoim do rządzenia nami przed kilkunaśtu laty naznaczyła; czterdziętolecie panowanie Jego w *Saxonii* i pomyślny fiantego Królestwa, już nakoniec nieustraszone Jego trudy i starania o dobro, potężną NAPOLEONA Wielkiego prawicą powierzonego mu ludu, dostateczną przyszłego szczęścia naszego bytż powinny rękojmią. Jednomyślny prawie wszędzie nastąpił wasz wybór, załatwione zgodnym sposobem na Rugach z prawdziwym Senatu zbudowaniem zasze na niektórych seymikach spory, są zkładem tej iedności, która powstających Państw nieodzowną cechą, a której brak, upadającym nieomylną jest wskazówką. Ani wątpić można, że położonemu w was współ-Braci zaufaniu odpowiadając, a obrady wasze pod styrem zaśluzonego i zewszecmiar godnego męża do zamierzonego doprowadzwszy celu, spełnicie powzięte o nas nadzieje władającego losami narodów Oswobodziciela naszego i dawcy Konstytucyi; ślaniecie się godnemi Oycowskiemu Serca, i nuytrokliwszy Cnotliwego FREDERYKA AUGUSTA pieczętowiłości, a ukochny Oyczynie niezawodne działacze korzyści. Kończę, wzywając Ciebie, Szanowny Marszałku Seymowy, abyś wraz z nami na czele Izby Poselskiej do Senatorskiej udalsię.,

Zagajenie w Izbie Senatorńskiej przez J.W. Marszałka Sejmowego po odebraniu łaski i złożeniu przysięgi.

NAYIAŚNIEJSZY KRÓLU, PANIE NASZ MIŁOŚCIWY!

Kolej rzeczy ludzkich ciąglem snując się paśnem dowodzi rzeczywistość, że najogromniejsza świata mocarstwa upadły, wielkość ich zniknęła, a o byłości i nazwiskach niektórych ledwo nam historia wspomina. — Podobny los spotkał sławny niegdyś naród *Polaków*; kraj ich albowiem do szczytu rozebranym został, stał się łupem sąsiadów, i nawet imię *Polski* zagładzie usiłowano. — Lecz Naywyższa Opatrzność, miłościwsza w wyrokach swoich dla rodu *Polaków*, nadgradzając może dawną ich pobożność i cnoty, zstąpiła wieku tego męża i najsławniejszego z bohaterów Wielkiego NAPOLEONA, który dzielną prawicą naród ten wkręsił, i byt onemu polityczny nadał.

Niedosć natem; też przedwieczna Opatrzność posunęła dalej dobrodziejstwa swoje, dając nam za Pana, Waszą Królewską Mość P. N. M., Pana którego przed lat kilkunastu wolny od wszelkiej przemocy naród chętnie, uprzejmie, iednomyślnie za Króla swego wybrał i ogłosił.

Zwołany pierwszy raz przed Tron Waszej Królewskiej Mości P. N. M. Naród, sława dziś w Reprezentantach swoich przed Majestatem Jego, a prócz poprzysiężony już wierności, niesie mu w ofierze łaski najwyższego uwielbienia, i niekazitelnego przywiązania dary, które winien jest prawnukowi i wnukowi Królów swoich, i rzadkim, a osobitym cuotom Waszej Królewskiej Mości Pana Miłościwego, pełen ufacy nadziei, że pod ojcowskiem Jego berłem, los kraju pożądaną odzyszcze iłtność, szczęście a iłalego zasadę.

Co do mnie Miłościwy Panie, wezwany będąc wyrokiem Waszej Królewskiej Mości Pana mego miłościwego do pieltowania powierzonej mi od Tronu łaski Marszałkowskiej na niniejszych obradach sejmowych, lubo znam i urzędu tego ważność, i sił moich iako siedmdziesiątletniego starca nieudolność, wszelako mam to za chlubny zaszczyt, że po odrodzeniu się krain pierwszy po godnym ze wszach miar poprzedniku moim na tem urzędowaniu *Stanisławie Malachowskim*, dziś tu w Senacie Prezydującym, mogę w tey świętyni, w tym zgromadzeniu narodowym, i w obliczu Waszej Królewskiej Mości głos urzędowania podnieść; głos, którego używam na

złożenie Waszej Królewskiej Mości nayuniżeńszych dziękczynień za wybranie mię na przewodnictwo Izbie Poselskiej, głos, którym ośmielam się zaręczyć uroczycie, iż ile mi sił i możliwości dostarczy, użyję onych na ściśle dopełnienie prawa, i stosowanie się do zamiarów Waszej Królewskiej Mości Pana naszego miłościwego które ani są, ani u tak dobrego Króla bydź mogą inne, tylko dobro krain i ludu, nad któremi łaskawie panujesz.

A teraz zgromadzony naród oczekuje wyroków Waszej Królewskiej Mości Pana miłościwego względem dalszego postępowania swego w obradach sejmowych.

Zagajenie Izby Poselskiej przez J.W. Marszałka Sejmowego.

Po kilkunastoletnim letargu Narod Polłki zwyciężkim orężem Wielkiego NAPOLEONA ocucony, znajduje się oddany pod Panowanie, Rząd i Opiekę Wielkiego S rzymierzeńca Jego Nayaśnniejszego FREDERYKA AUGUSTA Króla Saskiego, Pana naszego miłościwego, a zwracając oczy na stan i okoliczności, które Go otaczają, przekonywa się, że prawie na nowo żyć zaczyna — Tak jest przeznaci Koledzy, odradzamy się, nowe życie polityczne zaczynamy; iłaraymy się więc, abyśmy tego daru Opatrzności (który rzadko narodom udzielony bywa) na dobro nasze i Potomków naszych użyć umieli.

Pokazali już Polacy nadprzykładną gorliwość o byt swój polityczny, gdy przez czas od powstania kilkumiesięczny, liczne ich hufce zgromadziły się, gotowość, i naywyższą ochotę do walczenia za Oyczyznę okazały. Dali dowód bracia nasi waleczności swojej, gdy przypuszczonemi będąc do szeregów zwyciężkiego woyska pierwszego z Bohatyrów świata, stali się godnemi uzyskać Jego pochwały, ozdoby wojskowe i nadgrody; przekonali nakoniec całą Europę, że nietylko o własną oyczyzną walkę toczyć, i krew przelewać umieją, lecz wdzięczni swemu wybawicielowi, pod Jego orłami iławę męstwa i odwagę Polaków wdalekie zanieśli krainy.

Lecz gdy z porządku cywilizacyi narodów wypada, aby iedna część ludu orężem rozszerzała granice krain, lub przynajmniej całości i bezpieczeństwa onych strzegła; druga zaś aby niekazitelnym zachowaniem ułtanowionych praw, i obmyślaniem funduszów na utrzymanie koniecznie potrzebnego woyska i rządu cywilnego trudniła się, przeto naród wysyłając nas reprezentantów swoich do zara-

dzenia tym ostatnim przedmiotom, żąda po nas, abysmy tak się okazał rozsądnymi w radzeniu, tak gorliwymi w udzielaniu majątków naszych, tak stosującymi się do okoliczności, które nas otaczają, iżbyśmy zasłużyli na powszechną a wielkopomną sławę, że Polak i w boju mężny, i w radzie roztropny.

Zwracają na nas bystre, a może i zazdrośne oko sąsiedzi; patrzą cała Europa, oczekując skutków postępowania naszego, w miarę którego wydadzą o nas wyrok pochwały, lub nagany; lecz co nas nawięcej obchodzić powinno, jest troskliwa o losy nasze bacność Wybawiciela naszego W. Napoleona. Ma on być nasz polityczny za swoje dzieło; a jako wszystkie Jego czyny oznaczone są cechą mądrości i wielkości, tak żąda usilnie, abysmy zaufania Jego wstąpieniu się o własne dobro oyczyny naszej nie na teraz tylko, ale i na przyszłość nie zawiedli.

Statut Konstytucyjny przepisu prawidła, których się w obradach Seymowych trzymać mamy; tego skutkiem jest zgromadzenie nasze na tym miejscu; tego skutkiem powinny być i dalsze postępowania nasze w obradach. Niemogę niewyznać najsłodszej serca mego radości z wypadku, że ręka Zwycięzcy wydobywszy nas z pod obcego iarzma, oddała i powierzyła nas łokciemu berliu Nayaśniejszego *Frederyka Augusta P. N. M.*, który prócz znakomych cnot, któremi Tron Jego iśnieie, umie wchodzić w stan i potrzeby ludów pod Panowaniem Jego będących, czym dowodzi, że więcej jest onych Oycem, niż Panem.

Sławny jest tego dobrego Pana czyn, przed nim nieznan, a później od żadnego z Panujących dotąd nienasładowany; że wybrany od ludu *Saskiego* na przygotowanie wojenne i samą wojnę podatek, gdy wojna od Jego kraju zwróconą została, niewytrącając wydanych już z własnej kasy na przygotowanie sum, całą ilość wybranego od kraju swego podatku, całkowicie temuż krajowi powrócił. Czyn takowy dobrego naszego Króla osiadać powinien krytyczny los kraju naszego, że gdy zbieg okoliczności wymaga po nas nadzwyczajnych ofiar, a to w miarę nieuchronnych potrzeb krajowych, my wszelako niepowinniśmy tracić nadziei, że Nayaśniejszy Pan za nayıpierszą wydarzoną sposobnością ulżyć raczy ciężarów, do których przyjęcia sama konieczność narod przynagla. Trzeba nakoniec puścić coś na los, w nadziei przyszłej pomyślności; nie przystoi

bowiem Narodowi Polskiemu wraz przedsięwziętym ufać zawodzie.

Niechę ja przezacni Koledzy wyluszczać wam innych przedmiotów rozpoczynającego się dziś sejmowania naszego, bo te od Tronu zostały nam dokładnie przełożone; chęć tylko zwrócić waszą uwagę nad tym, co nas otacza, a czego pragnąć tylko przed niedawnym czasem, ale nieposiadać, wolno nam było. — Odrodziliśmy się, jesteśmy Narodem, sejmujemy w dawney obrad Polkich świątyni, decydujemy o Prawach Cywilnych i Kryminalnych, ciężary Podatków sami na siebie nakładamy, i mamy Króla i Pana, który jako dobry Ojciec, cokolwiek pożytecznego dla nas uzna, powagą swoją zatwierdzić, i za Prawo nie wzruszone ogłosić rozkaże. — Los tedy nasz już jest do zazdrości wielu innym narodom; a ten winniśmy nayıwyższy Opatrzności i dzielnemu mężu W. Napoleona. “

(Mam sobie podany do umieszczenia dokładny *Obraz Stanu kraju* naszego, wystawiony w obecności Nayaśniejszego Króla i Izby połączonych, na sesyi Seymowej dnia 10 Marca, przez JW. Ministra Wewnętrznego, który, niechcąc uwagi czytelnika przez częstokwe onego umieszczanie przerywać, całkowicie w przyszłym Numerze położymy.)

Na drugiey sesyi Izby Reprezentantów wybrano następujące członki do składu trzech Komisyy Seymowych:

Do Komisyy Skarbowey.

JWżny X. W.licki.

- Ciechomski.
- Skorzewski.
- Czarnecki.
- Godlewski.

Do Komisyy Prawodawczej Cywilney:

JWżny Byszewski.

- Lalewicz.
- Stokowski.
- Jarociński.
- Stawiariski.

Do Komisyy Prawodawczej Kryminalney.

JWżny Ostrowski.

- Kaczkowski.
- Jabłonowski.
- Kosiński.
- Lizak.

*Lista Posłów i Deputowanych na Sejm
1809 roku.*

Departament Warszawski.

Posłowie.

- Z Powiatu Warszawsk: JW. Tomasz Ostrowski.
— Czerskiego — Felix Swidziński.
— Rawskiego — Józef Leszczyński.
— Brzezińskiego — Antoni Ostrowski.
— Łęczyckie: — Teod. Zabokrzecki.
— Orlowskiego — Rafał Świętosławski.
— Gołtyńskiego — Woyc. Ciechomski.
— Sochaczew: — Jan Nep: Łuszczew:
— Błotńskiego — Jan Toczyński.
— Zgierzkiego — Tomasz Byszewski.

Deputowani.

- Z Gminy 1ey M. Warsz: Pasch: Jakubowicz.
— 2giey — Jan Zwierzchowski.
— 3ciey — Antoni Lesznowski.
— 4tey — X. Karol Diehl.
— 5tey — Ignacy Stawiariski.
— 6tey — Antoni Noffok.
— 7mey — Jan Kuźniczów.
— 8mey — Walenty Lalewicz.
Z Okrę: Ptow War: i Błot: Bogusław Wilhelm.
— Czer: i Raw: — K. Włost Niewiadowski.
— Brzeziń: i Zgier: — X. Felix Woyciechow:
— Łęczyc: i Orlow: Ignacy Szamowski.
— Sochacz: i Gołtyń: Antoni Zawadzki.

Departament Poznański.

Posłowie.

- Z Powiatu Poznań: JW. Apolinary Niegolewski.
— Babimost: — Melchior Łęcki.
— Gniezn: — Maciej Skrzypiński.
— Powidz: — Karol Krzymulski.
— Wągrowiec: Serafin Ulatowski.
— Kościan: — Jakób Nałęcz Kęszycki.
— Wschow: — Józef Boianowski.
— Krotoskiego — Franciszek Garczyński.
— Krotoszyń: — Antoni Umiński.
— Międzyrzec: Klemens Kwilecki.
— Pyzdry: — Michał Dąbrowski.
— Środz: — Antoni Krzyżanowski.
— Obornick: — Alexander Bniński.
— Szrenk: — Antoni Czarnecki.

Deputowani.

- Z Okręgu M. Poznania: Piotr Gotfryd Stremler.
z Ptw Gniezn: i Powidz: Xawery Kłofsowski.
— Pyzdry: i Środz: Woyciech Boiński.
— Krotosz: i Krotk: Karol Wilhelm Knebel.
— Wschow: i Kość: Walenty Stęszewski.

- Międzyrz: i Bab: Chrystyan - Bogusław Gumpert, Doktor.
— Wągrow: i Obor: Walenty Brodziszewski.
— Poznań: i Szrenk: Xiądz Teofil Wolicki,
Pr: Metrop: Gniezn: —

Departament Kaliski.

Posłowie.

- Z Pttu Kaliskiego JW. Michał Kiełczewski.
— Konińskiego — Adam Bielski.
— Wartkiego — Stanisław Jarociński.
— Szadkowskie: — Franciszek Mącznyński.
— Sieradzkiego — Ignacy Bleszyński.
— Piotrkowskie: — Józef Kaczkowski.
— Radomskiego — Woyciech Ostrowski.
— Częstochow: — Stanisław Tymowski.
— Wieluńskiego — Maciej Stokowski.
— Ostrzeszow: — Józef Stokowski.
— Odolanow: — Stefan Kosiecki.
— Pilickiego — Piotr Gołkowski.
— Lelowskiego — Józef Byłstrzanowski.

Deputowani.

- Z Okrę: M. Kalisz: i Pttu Kal: — W. Trawkowski.
Pttw Sieradz: i Szadk: — Ant: Piłkoński.
— Odolanowskiego — Józef Lizak.
— Radom: i Piotrk: — Mate: Maruszewski.
— Wartk: i Koniń: — Józef Jan Hoffman,
— Pilic: Lelow: i Częś: Małzadro.
— Ostrzesz: i Wieluń: Stanisław Janicki.

Departament Bydgoski.

Posłowie.

- z Ptu Bydgoskiego JW. Frederyk Hr: Skorzewski.
— Chełmińskiego: — Mateusz Słaski.
— Toruńskiego — Augustyn Działowski.
— Kamińskiego — Antoni Hr: Grudziński.
— Wałeckiego — Ignacy Radoliński.
— Inowrocław: — Józef Wolli.
— Michałow: — Gottard Myłkowski.
— Brzełskiego — Maciej Wodziński.
— Kowalskiego — Antoni Kosiński.
— Radziejewsk: — Józef Karli.

Deputowani.

- Z Okr: Ptw Kamiń: i Wał: Woyc: Henr: Tepper.
— Kowal: i Brzełk: — Mate: Gładyszewski.
— Bydg: i Chelm: — Löewe.
— Michałowski: — Benjamin Gutt.
M. Toruń i Pttu Toruń: — Pretorius Ex-Prez:

Departament Płocki.

Posłowie.

- Z Pttu Lipińskiego JW. Tomasz Chelmicki.

- Wyszogro: — Stefan Karnkowski.
- Pułtuskiego — Ludwik Pęczkowski.
- Mławskiego — Józef Pisarzewski.
- Przasnyskiego — Franciszek Kamiński.
- Ostrołęckie: — Stanisław Jabłonowski.

Deputowani.

- z Okrę: Pttw Pułtus: i Wyszogro: Tom: Polański
Profesor.
- Ostrołęck: i Przas: — Filip Łaskowski.
 - Mławsk: i Lipińsk: — Stanisław Krokwiński.

Departament Łomżyński.

Posłowie.

- Z Pttu Łomżyńskiego JW. Tomasz Skarżyński.
- Tykocińskiego — Józef Szepietowski.
 - Biebrzańskiego — Antoni Bykowski.
 - Seyneńskiego — Stanisław Ciemnołowski.
 - Kalwaryjskiego — Dominik Babecki.
 - Maryampolski: — Józef Godlewski.
 - Dąbrowskiego — Jan Kamiński.

Deputowani.

- Z Okr: Pttw Łomż: i Tykociń: Franc: Podbielski.
- Maryampol: i Kalwar: Piotr Mikulicz.
 - Dąbro: Seynen: i Biebr: Mateusz Zyniew.

W Niedzielę, Posłowie i Deputowani na Sejm z Departamentu *Warszawskiego*, obiadowali u Dworu.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu naszym w *Warszawie* dnia 23
miesiąca *Lutego* 1809 roku.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEJ ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.

Mając sobie przełożony przez Radę Naszą Stanu pod dniem 21 miesiąca teraźniejszego projekt do tacy opłat dla urzędników stanu cywilnego, tak świeckich iako i duchownych, Wyłuchawszy zdania teyże Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowimy iak następuje:

Tacy opłat dla urzędników stanu cywilnego, tak świeckich iako i duchownych, w Xięstwie Warszawskim.

T Y T U Ł I.

Włożenie na duchownych obowiązku urzędnika cywilnego.

ARTYKUŁ I. — Urzędnikami stanu cywilnego mają być duchowni, obowiązki parafialne pełniący.

ART: 2. — Duchowni będą odbywać nay-

przód akt cywilny, potym obrządek religijny do tego aktu przywiązany.

ART: 3. — Za pełnienie takich obydwóch obowiązków, podwyższona dla duchownych połową wyżej tacy opłaty, iakaby pobierali urzędnicy cywilni świeccy; lecz iuż nad tę ciż duchowni żadney osobney tacy żądać nie będą mogli.

ART: 4. — Końcem zaspokoienia troskliwości religijney duchownych Katolickich, wyda Nasz Minister Sprawiedliwości do tychże duchownych, urzędnikami stanu cywilnego będących, Instrukcyą, że nie są obowiązani ogłaszać cywilnych rozwodów, ani zapowiadać rozwiedzionych iedynie cywilnie, ani też takim dawać szlubow cywilnych; lecz że do tego zostaną umocowanemi Prezydenci i Burmistrze, podług przepisow, które im przez Ministra Sprawiedliwości wydane zostaną, zastosowane do wszystkich pomienionych przypadkow.

T Y T U Ł II.

Ustanowienie należytości dla urzędników stanu cywilnego.

ART: 5. — Względzie opłacania należytości od zapisywania aktow stanu cywilnego, stanowią się trzy klasy opłacających.

Klasa I.

Do klasy pierwszej należą właściciele, zastawnicy, dzierżawcy, i inni iakimkolwiek tytułem posiadający całkowite dobra i wsie wszelkiej natury, właściciele i lokatorowie całych kamienic w miastach, osoby duchowne wszelkiego wyznania, urzędnicy cywilni, i woilkowi officerowie, doktorzy, aptekarze, chirurgowie, medykowie, kupcy, handlarze, kapitaliści, bankiery, agenci, negocjanci, wexlarze, artyści, fabrykanci, rękodzielnicy i oberżysci.

Klasa II.

Posiadający woystwa, sołectwa, dworki i grunta mieyskie, młynarze i okupniki młynow, hamerni, papierni, tartakow &c. Woilkowi, w randze niżej officera, offycjaliści kraiowi i prywatni, maystrowie rzemioł, przekupniarze, kramarze, garkuchniarze, piwowarowie, szynkarze i karczmarze mieysc, i kupiecka czeladź.

Klasa III.

Wszyscy powyższemi dwiema klasami nie objęci, a zaświadczeniem ubóstwa nie załaniany się od opłaty, należą do trzeciej klasy.

ART: 6. — Opłacano będzie urzędnikowi stanu cywilnego gdy jest świeckim, podług ui-

niejszej tabelli pod artykułem 6tym, a połowę więcej, gdy jest duchownym, to jest trzy, gdzie jest dwa i t. d.

w Klasie I. w Klas II. w Klas. III.

	Zł: gr:	Zł: gr:	Zł: gr:
a) Od aktu urodzenia Dziecięcia	2 —	1 —	20 —
b) Od aktu uznania Dziecięcia nieprawego	6 —	3 —	1 —
c) Od aktu każdej zapowiedzi małżeństwa	1 —	—	20 — 10
d) Od aktu małżeństwa	3 —	2 —	1 —
e) Od aktu rozwodu	80 —	20 —	3 —
f) Od aktu śmierci	2 —	1 —	12 —
g) Od aktu przysposobienia	18 —	12 —	3 —
Podśędkowi Pokoju od wyfluchania świadków i wydania aktu znania stosownie do artykułu 70 i 155 Kodexu Napoleona	3 —	3 —	3 —

ART. 7. — Otrzymujący na swe żądanie ekstrakt aktu stanu cywilnego, zapłaci urzędnikowi bądź świeckiemu bądź duchownemu, od ekstraktu tyle, ile od samego aktu jest ustanowiono.

ART. 8. — Żądający, aby akt stanu cywilnego w jego pomieszkaniu był zdziałany, jeżeli urzędnik ten mieszka w tym samym mieście, opłacić ma urzędnikowi stanu cywilnego podwojną należność.

ART. 9. — Jeżeli urzędnik stanu cywilnego, bądź świecki bądź duchowny, dla zapisania aktu stanu cywilnego, będzie musiał wyjechać z miejsca mieszkania swego, na ten czas żądający zapisania aktu w swym domu, posłać ma po urzędnika podwodę parokonną, i da mu za fatygę od każdej mili dwa złote; gdyby zaś urzędnik nie mając na żądanie dostawionej podwozy, swym kosztem zjechał, na ten czas za podróż od mili lub mniej tam i na powrót, cztery złote *Polskie* zapłaconym mu będzie, i dwa za każdą milę odbierze.

ART. 10. — Podwyższonej artykułem 8tym opłaty dla miast, urzędników stanu cywilnego mieszkających w tej samej wsi, w której akt stanu cywilnego zapisuje, żądać nie ma prawa.

ART. 11. — Do ekstraktu aktu urodzenia, śmierci i zapowiedzi, ma być używany papier ściepłowy ceny najniższej.

Do ekstraktu aktu uznania dziecięcia nieprawego, aktu małżeństwa i przysposobienia, pa-

pier ściepłowy ceny groszy miedzianych piętnastu.

Do ekstraktu aktu rozwodu, papier ściepłowy ceny złotych sześciu.

ART. 12. — Urzędnik stanu cywilnego nie powinien wymagać większej opłaty nad tę, która niniejszym urządzeniem jest przepisana; nie tamuje się jednak dobrej woli osób majątniejszych, chcących nadgradzać fatygę urzędnika, pomimo opłaty tym urządzeniem ustanowionej. Ktoby należytości prawnie ustanowionej urzędnikowi nieopłacił, doniesiony być ma Podśędkowi Powiatu, dla wyeksekowania onej najkrótszym sposobem.

Urzędnik winien bez żadnej opłaty spisać akt, gdy mu samemu wiadomo lub zaświadczeniem dowiedziono będzie, iż ten, który opłacić powinien, nie jest w stanie zapłacenia.

Ogłoszenie i dopełnienie niniejszej Nazszej uchwały, tudzież umieszczenie onej w Dzienniku Praw, Ministrowi Sprawiedliwości Xięstwa Naszego *Warszawskiego* zalecamy.

(podpisano)

FREDERYK AUGUST.

przez Króla

(L.S.) Minister Sekretarz Stanu.
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem: *Felix Lubieński,*
Minister Sprawiedliwości.

(L.S.) *L. Osieński,* Sekr. Gen:
Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w *Warszawie* dnia 16
miesiąca *Lutego* 1809.

FREDERYK AUGUST,
z BOŻEJ ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE *WARSZAWSKI,*
&c, &c.

Postanowiliśmy i stanowiliśmy — w znakach orderu Świętego *Stanisława*, którym odtąd ozdobić będziemy, następującą odmiannę:

Wstęga, na której zawieszony krzyż orderu Świętego *Stanisława*, iak dawniej koloru ponsowego w morę, zamiast jednym brzegiem, będzie obwiedziona podwoynym brzegiem białym, jednym od drugiego odstąpionym.

Nikt nosić nie ma wstęgi terazniejszą Naszą ustawą oznaczonej, bez szczególnego Naszego na to zezwolenia.

Umieszczenie terazniejszej ustawy w Dzienniku Praw, i tej ogłoszenie, Naszym Ministrom, w czym do którego należy, zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

(Reszta podpisów iak wyżej).

DRUGI

z Londynu dnia 3 Lutego.

Pomiędzy papierami tyczącemi się ostatnich układów o pokój, a złożonemi w Parlamencie, znajduie się następujący list Cesarza Francuzów i Imperatora Rosyjskiego do Króla Angielskiego, datowany w Erfurcie dnia 12 Października 1808.

„Okoliczności, w iakich się Europa znajduje, sprowadziły nas do Erfurtu. Najistotniejszą myślą naszą było, ażebyśmy się do życzeń i potrzeb wszystkich krajów przychyliłi, i w rychłym pokoju z Waszą Królewską Mością szukali najskuteczniejszego lekarstwa na nieszczęścia, które wszystkimie narody obarczaia. W niniejszym liście wynurzamy Waszej Królewskiej Mości szczerę nasze chęci wtey mierze. Skończyła się długa i krwawa wojna, która stała się ład, trapiła, bez możności odnowienia się. Zaszły rozmaite odmiany w Europie; niektóre Państwa zostały zniszczone. Przyczyny tego szukać należy w stanie niespokojności i nędzy, w którym upadek handlu morskiego go największe narody pograżył. Mogą jeszcze zayść większe odmiany, a te będą ze szkodą dla narodu Angielskiego. Zaklinamy wspólnie Waszą Królewską Mość, ażebyś głosu ludzkości usłuchał, ażebyś powściągnął uniesienie namietności, w myśli, iż to pozylkamy, że postaramy się o pogodzenie wszystkich interesów; nakoniec, iż tym sposobem utrzymamy wszystkie eksystujące mocarstwa, tudzież szczęśliwość Europy i pokolenia, na których nas czele Opatrzność postawiła, zapewniemy.“

(podpisano) Alexander. Napoleon.

TEATR NARODOWY.

Osnowa komedyi, Państwo Staruszkiewiczowie, granej zaprzeszły niedzieli, jest mała i prawie żadna; uwaga piszącego obroconą była szczególnie na wydanie dwóch głównych charakterów małżonków Staruszkiewiczów. Miłość wzajemna 70letnich starców, ich sprzeczki, zazdrość, dziecinność ich 30letniego syna, bawia wprawdzie, lecz zdai się być zbyt przesadzone. Dobre tey sztuki przyienie przypisać istotnie należy kilku zabawnym scenom, i pięknoy grze aktorów, a szczególnie

JPana Bogusławskiego (w roli Staruszkiewicza). Pani Drozdowskiej (w roli iego żony) i Pana Żółkowskiego (w roli Grzesia ich syna).

Po tey grano Dworek na Gościńcu. Ta komedya-opera widziana jest zawsze z ukontentowaniem i zabawą. Należy w niey oddać JPanu Dmuszewskiemu podwoyną pochwałę, iako temu, który ią przerobił, i iako aktorowi. Wszylkie iego w tym rodzaju prace, noszą cechę trafności, i zawsze są dobrze przyjmowane.

Z powodu obydwóch sztuk powiemy nieco o przerabianiu, spolszczaniu, stosowaniu dzieł obcych teatralnych do zwyczajów narodowych, co Niemcy krótko nazywaią: *frey übersetzen*.

Nie zdaie się, aby komedya Staruszkiewiczowie, potrzebowała być spolszczoną. Lubo nazwilkto Staruszkiewicz, właściwe jest charakterom staruszków dobrych, lecz często swarliwych, iakich tym nazwilkim Bohomolec trafiaie w swych oznaczonych komedych, jednakże załtanować się należy nad oryginalnym tey sztuki tytułem — *Monsieur et Madame Denis*. Sądząc podług niego, zdaie się, że ma za osnowę przedmiot faktyczny, i że ią autor napisał z anekdoty, która się choć w części istotnie trafia. (mamy bardzo wiele Francuskich sztuk, z podobnego źródła początek biorących. — *Voltaire chez Ninon d'Enclos; Bruis et Palaprat &c. &c.*) Jak nie właściwie postąpiłby sobie tłumacz np. Agnieszki Sorel, gdyby spolszczywszy tę sztukę, dał iey tytuł *Estera*, lub coś podobnego, a zostawił jednak oryginalne *factum*, kontentuiąc się iedynie zmianą osob i mieysca! prawda, żeby tam iuż było uchybienie historyczne, lecz i w mniejszych nawet szczegółach, podobnych niedostrzeżeń chronić się należy, a to tym bardziej, że dla widza równie jest obojętnym, czy, rzecz obca z względu wydarzenia, dzieie się w Warszawie lub Paryżu. i czy nas Pan Staruszkiewicz, lub Pan Denis rozśmiesza. Chcąc dokładnie spolszczyć dzieło obce, choć w najmniejszey części faktyczne, należałoby, zatrzymawszy myśl oryginalną, szukać coś podobnego w zdarzeniach narodowych, a w ten czas możnaby powiedzieć prawdziwie — *spolszczone*.

W *Dworku na Gościńcu* możnaby uczynić uwagę, iż gult nałogowy *Brzuchalskiego* (ciągnąc wżyt krótkim czasie tyle lulek) nie bardzo go względnie spolszczenia charakteryzuje.

Odgadnienie ostatniej zagadki: — *Oko.*

L O G O G R Y F.

Na dziesięciu nogach stoję,
Głośnie w świecie imię moje.
Znajdziesz w nim, co wspiera i utwierdza ciało;
Odpowiedź, iż spełnione co się stać miało;
Zwierciadło, co wydaie charakter człowieka;
To, na co gdy się nie uda, kucharz narzeka;
Rzecz, która świata ciężar cały utrzymuje;
Ptaka, i to co w każdej rybce się znajduje.
Wszystko zaś razem zgadnąć ieżli masz ochotę,
Znane w kraju przez sławę, nieszczęścia i cnotę.

O B W I E S Z C Z E N I A.

66tęciagnienie Loteryi Kraiowej było w Poniedziałek dnia 13 Marca 1809, w przytomności Delegowanych do tego Urzędników w *Warszawie* w Domu Dyrekcji Loteryi Kraiowych. Wyciągnięte są z koła szczęścia następujące numery:

78. 31. 12. 28. 80.

Przyszłe ciągnięcie nastąpi dnia 23go Marca 1809 roku.

Losow na Loteryę Klaszyczną Xięstwa Warszawskiego dostanie zawsze w *Kantorze Generalnym*.

Na mocy danego sobie od *Prześwietney Komisji* żywności Xięstwa Warszawskiego zlecenia, podaje do wiadomości publiczney, iż na dniu 21 b. m. Marca r. t. w rezydencji teyże Komisji, na ulicy *Mazowieckiej* sub Nro 1351 i po przedemną niżej podpisanym, odbywać się będzie licytacja publiczna na sprzedaż skór i loju z magazynów tutejszych wojskowych. — Zyskający sobie nabydź obydwoch tych artykułów razem, lub pojedynczo, dla pewniejszego dokładney wiadomości o warunkach licytacji, udadą się do niżej podpisanego, którego codziennie od godziny 9 rana do 2 po południu w rezydencji Komisji zafianą.

Zabłocki.

Wydział II Trybunału Cywilnego pierwszy Inflancki Departamentu Płockiego. — Gdy w konkursie nad majątkiem niegdy W. Antoniego Sierakowskiego toczącym się, najpierwszym winno być działaniem ustanowienie Kuratora małego i kontradyktora w miejsce tych, którzy za rządu zeszłego te obowiązki sprawowali; przeto wzywa niniejszym wszelkich interesentów do rzeczonej sprawy wpływających, aby w terminie dnia czwartego Maja o godzinie dziewiątej przed południem na audyencji swego Trybunału, w tym celu stawili się, inaczej bowiem uważani będą, iakoby na to, co tu w nich nieprzytomności skutecznym zestanie. zezwalali.

w Płocku dnia 1 Lutego 1809. *Młodzianowski*

List Gończy.

Dnia dzisiejszego rano o godzinie samej niekiełko 3ch słowotników rąbiących drzewo, wydobyszy się gwałtownym sposobem przez posowę i dach sz budyku przy trassecie tutejszym z pod dozoru warti mieyskiej niedaicy bacznosci. — Pierwszy Szymon Lasinski lat 31 mlaicy, z wielkiego Osieczna, wzrostu wysokiego, twara okragla dziobata, wlosy obciete brunatne, wsa maly mlaicy, na sobie mial kurtke zielona sukienka, spodnie granatowe sukienne, piaszcz szary i kapelus szlary na glowie. — Drugi Iwan Iwanow lat 24 mlaicy, Moskwa, wzrostu mianego, twarz biala podługowata, wlos czarny, oka niebieskiego, na sobie mial, czapke zielona z czarnych barankow, piaszcz zielony sukienny welike nankinowa wyszyta szara, leibik granatowy, spodnie pocienne i boty dobre. — Trzeci, Jan Gorniewicz 40 lat mlaicy, z Lubkowa, wzrostu mianego, twarz troche podługowata czarna, wlos czarny obciety, oczy niebieskie wypukle, mial na sobie kapelus szlary, leibik granatowy z zoltami guzikami, spodnie sukienne zielone, i boty dobre. — Aze na schwytniu tych złoczyńcow wiela zalezay, pracon uprosia sie wszelkie zwierzchnosci, aby na nich pilna bacznosc mied kazali, a schwytnszy ich do sadu tutejszego oddali. — w Brzesciu dnia 4go Lutego 1809

Jego Królewsko-Xiążęcy Mości Sąd Podędkowski
Kryminalny.
Rożycki.

D O N I E S I E N I A.

W Księgarni P. *Szczepańskiego* jest pismo pod tytułem: *Do Jeymu. — Co się z nami stanie? Co nam we wszystkich działaniach na pierwszej uwadze mieć należy?* — kosztuje 1 złoty.

Piwnica Gdańska sub Nro 163 przy Nowomieyskiej bramie, jest do wypuszczenia w komorne bądź na rok, lub na trzy lata, ogółem albo częściami, *Mateusza Czarnka* kawalera orderu S. *Stanisława* dziedziczna. Ktoby sobie tego życzył, ma się udać do tegoż, do hotelu *d'Allemagne* na długiej ulicy pod Nrem 8.

W Sklepie żelaznym *Pawła Borutto* na przeciw Kościoła S. Krzyża pod Nrem 400, są do przedania strony na skrzipce, prawdziwe *Neapolitańskie*, bardzo wyborne, przezroczyste, w tonie prawdziwym i mocne. Można je kupić na sztuki lub bontami. Tamże nabyć można nowe iako też i stare skrzipce różnych Autorów ze smyczkami.

Dnia 12 tego miesiąca wieczorem zginęła *Suska* mała z gatunku łapciow, koloru białego, łaki blade-czerwone na grzbiecie i uszkaach małego, nazwisko iey jest *Badynka*. Ktoby ją znalazł i oddał do kamienicy *Bara* w rynku Starog miasta na pierwsze piętro pod Numerem 69, dostanie nagrody złotych Polskich 18.